ROK XLIX. Nro 53.



KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 9 Marca 1869. Wtorek. Dnia 25 Lutego (9 Marca) 1869.

Rano zimna st: 2, w połud: c st: 2 Wysokość wody st: 3 c. 3 (Ubywa) | Stan barometru: na odmianę. | Wschód Słońca g. 6 m. 31 Zachód „ „ 5 „ 52 | Jutro, ŚŚ. 40 Męczenników. Pojutrze, ŚŚ. Eulogjusza i Konsta:

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej

— Onegdaj, w kościele Ś-go Jacka, przypadł odpust Ś-go Tomasza z Akwinu, doktora kościoła Bożego. Wotywę odprawił JX. Tomasz Dąbrowski, jubilat, prefekt kościoła; kazanie miał JX. Józef Pleszewski, kanonik, a summę celebrował JX. kanonik Dietrich, w assystencji kleru. Na chórze amatorowie odśpiewali różne pienia religijne.

— Dziś passja w kościele Ś-go Franciszka Serafickiego (przy ulicy Zakroczymskiej); jutro w kościele Ś-go Jacka (przy ulicy Freta), wotywa przed ołtarzem Ś-go Józefa o godzinie 7½ rano, a o godzinie 3-ej po południu passyjne nabożeństwo w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (obok pałacu namiestnikowskiego), w czasie którego, kazanie będzie miał JX. Gałczyński. We czwartek, to jest pojutrze, o godzinie 4-ej po południu, w kościele archikatedralnym Ś-go Jana (przy ulicy Ś-to Jańskiej), passja: kazanie wygłosi z ambony JX. Jungowski, a amatorowie i artyści wykonają pienia religijne, pod kierunkiem dyrektora konserwatorjum p. Apolinarego Kątskiego; w kościele Ś-go Kazimierza (rynek Nowego Miasta), jak zwykle odpust całodzienny, adoracji Przenajświęszego Sakramentu.

— Przez Najwyższy rozkaz w ministerstwie skarbu, z dnia 14go lutego, awansowani zostali z assessorów kolegjalnych na radców stanu, radcowie wydziałów skarbowych rządów gubernjalnych: radomskiego *Stępiński*, ze starszeństwem od 19 grudnia 1865 r., i kaliszskiego *Szmidecki*, ze starszeństwem od 7 grudnia 1866 r.; z radców dworu na radców kollegjalnych, urzędnik dla ścigania kontrabandy w gubernjach zachodnich i Królestwie Polskiem *Chitrowo*, ze starszeństwem od 18 kwietnia 1866 r.; na radców kollegjalnych: niemający rang: pełniący obowiązki rądcy wydziału skarbowego przy rządzie gubernjalnym lubelskim *Jałbrzykowski;* kommissarz ekonomiczny wydziału dóbr rządowych zarządu finansowego *Sikorski;* starsi referenci: sekcji długów b. księstwa warszawskiego *Czerwiński;* kancellarji zawiadującego zarządem finansowym *Lacour* i assessor wydziału dóbr rządowych przy rządzie gubernjalnym lubelskim *Szmidt;* ze starszeństwem: Sikorski od 9 grudnia 1863 r.; Czerwiński od 20 lipca 1864 roku; Szmidt od 20 grudnia 1864 r., Lacour od 15 stycznia 1865 r. i Jałbrzykowski od 6 lutego 1865 r.; na radców dworu: starszy referent wydziału dóbr rządowych przy rządzie gubernjalnym suwałkskim, assessor kollegjalny *Wyszkowski;* buchhalter zarządu okręgu górniczego wschodniego, sekretarz kollegjalny *Jaszowski;* i niemający rang, starsi referenci zarządu finansowego: sekcji lasów *Czachowski* i sekcji dóbr rządowych *Sobotowski;* p. o. starszego referenta sekcji lasów zarządu finansowego *Jelnicki;* referenci wydziałów skarbowych przy rządach gubernjalnych: petrokowskim *Hersz* i płockim *Stokowski*, ze starszeństwem: Sobotowski od 17 lutego, Jaszowski od 23 marca, Wyszkowski od 1 lipca i Czachowski od 11 września 1866 r.; Hersz od 3 lutego, Jelnicki od 8 sierpnia, a Stokowski od 23 października 1867 r.; na assessorów kollegjalnych; adjunkt wydziału ogólnej kancellarji zarządu finansowego, sekretarz kollegjalny *Borowiecki;* niemający rang, starsi adjunkci ekonomiczni do spraw dóbr rządowych zarządu finansowego *Borkowski* i *Morski*, ze starszeństwem: Borowiecki od 31 stycznia 1866 r.; Morski od 19 czerwca 1865 r., i Borkowski od 20 lipca 1867 r.; na radców honorowych: starszy referent wydziału dóbr rządowych przy rządzie gubernjalnym kaliskim, niemający rangi *Rogojski*, ze starszeństwem od 13 czerwca 1866 r.; na sekretarzów kolegjalnych: młodszy referent wydziału dóbr rządowych pzzy rządzie gubernjalnym warszawskim, niemający rangi *Bojarski*, ze starszeństwem od 20 marca 1866 r. (Dz. War.)

— *Kommissja Likwidacyja.* — Na mocy art. 8-go Najwyższego Ukazu o Kommissji Likwidacyjnej, taż Kommissja podaje do publicznej wiadomości, jako na publicznem posiedzeniu w gmachu Banku Polskiego, w dniu 27 Lutego (11 Marca) 1869 r., o godzinie 11-ej z rana, zostanie odczytanem sprawozdanie z czynności Likwidacyjnych za czas od dnia 1 (13) Lipca 1868 roku po dzień 1 (13) Stycznia 1869 r. (Dz. War.)

— *Stt.* — *P.* Czytałem uwagi co do przyszłych działań zawiązującego się „stowarzyszenia spożywczego“, i upoważniony jestem od wielu osób zapytać się: dla czegożby towary za pieniądze członków nabyte, nie mogły być im od razu sprzedawane taniej jak w innych handlach? Coż na to?

O. O ile wiem, zasada sprzedaży towarów po cenach *bieżących* a nie *tanich*, przyjętą jest we wszystkich prawie stowarzyszeniach niemieckich, francuzkich, włoskich i t. d. Podobne postanowienie wynikło z praktyki, i różnica w tem tylko zachodzi, że kupujący członkowie chcieliby dywidendę swoją otrzymywać zaraz z góry, przy kupnie każdego towaru, a *stowa-*

rzyszenie daje to im z dołu, to jest po upływie pewnego rachunkowego perjodu, wliczając już i zyski otrzymane na sprzedaży kupującym nieczłonkom. Obaczmy to na przykładzie. Stowarzyszenie nabyło np. partję cukru za 1,000 rs. i sprzedaje ją częściowo członkom swoim odrazu o 5% niżej jak cena bieżąca handlowa. Tu rozpoczynają się trudności. Jakiegoż trzeba rachunku, aby te 5% odbiło się na każdym kawałku sprzedanego cukru?

Dalej, sprzedając taniej odrazu bez względu na to, że tym środkiem wywołuje się konkurencją, azali można sprawiedliwie i stanowczo przewidzieć, jaki jeszcze procent zarobku należy pozostawić na towarze za administracją i nieprzewidziane potrzeby? Cukier np. spadł w cenie w trakcie wyprzedaży, azali mimo to możliwem będzie ustępować na nim owe 5% z widoczną stratą. Ustawa więc ten wypadek przewiduje, że w każdym składzie stowarzyszenia wywieszaną będzie *taksa*.

P. Cóż dalej?

O. W żadnym handlowym zakładzie nie może być przewidzianą cyfra zysku czystego z góry, jedynie stać się to może przy ustanowieniu bilansu, który wykaże plus lub minus. Toż samo dziać się będzie i z handlami stowarzyszenia. Jedna tylko okoliczność usuniętą jest przez taksę, a mianowicie: iż cena towaru nie będzie zależeć od fantazji sprzedającego, ani stanu i rodzaju ubrania kupującego, bo ją zarząd ustanawia perjodycznie i reguluje do cen bieżących. Czyli więc członek otrzyma swoją dywidendę częścią z góry, a częścią z dołu, czyli całą z dołu, winno być wszystko jedno. Niewymagajmy zmiany uznanej przez praktykę za niemożliwą i utrudzającą. Zapiszmy się i wyprobujmy.

P. Dość o tem. Więc stowarzyszenie będzie tylko prostym handlarzem, któremu z góry zaliczono pieniądze??

O. Tak jest, ale na korzyść wszystkich członków. Stowarzyszenie nie tylko jest współką handlową, ale na zasadzie art. 10 ustawy, jest ono jeszcze bankiem depozytowym, *w celu zachęty do oszczędności*. Od tych depozytów, będzie płacić procent tak jak to czyni kassa oszczędności. Pieniądze depozytowe również użyte będą na kapitał obrotowy, to jest na kupno towarów, a wszystko to w widokach powiększenia dywidendy i nadania operacjom szerszych rozmiarów.

Czy jeszcze mam dać jakie objaśnienie, proszę się pytać, bo mi pilno.

P. Kiedyż się zbierze zgromadzenie ogólne?

O. W kilka dni po zapisach, które obecnie są już ogłoszone.

P. A kiedyż otworzą handle??

O. Po wyborze zarządu, z 5-ciu dyrektorów i tyluż zastępców, sądu polubownego i delegacji.

P. A sprzedaż towarów??

O. Po dokładnem zbadaniu, jak i gdzie mają być otwarte handle i jaki rodzaj artykułów ma być w nich sprzedawanym. Dobry namysł wart czasem więcej, niż myśl sama. Bądźmyż wyrozumialsi.

— Jenerał-Adjutant *Minkwitz* przyjechał z Wilny.

— Pojutrze (we Czwartek), jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Smoczyńskiego,** b. Kassjera Jeralnego b. W. P., odbędzie się za spokój duszy jego żałobna Wotywa, o godzinie 10 rano, w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała żona z dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.
—1621—(2571)

— Po jutrze to jest we Czwartek, w kościele Ś-tej Anny przy ulicy Krakowskie Przedmieście, jako w rocznicę 11-tą śmierci ś. p. Benedykta **Wilksyckiego** odprawioną zostanie msza św. żałobna o godzinie 10ej rano, na którą nigdy nieukojonym smutkiem strapiona siostra, zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłego. —1612— (2578)

— Dnia 11-go marca r. b., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Augusta **Radwana**, b. urzędnika, b. rady administracyjnej Królestwa, odprawione będą wotywy żałobne o godzinie 9 i 10 z rana w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na które rodzina zaprasza Przyjaciół i Kollegów zmarłego.
—1605—(2580)

— Dnia 11-go marca, to jest we czwartek, jako w pierszą rocznicę śmierci ś. p. Adama **Trąbczyńskiego,** odbywać się będzie za spokój duszy jego nabożeństwo żałobne, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie 10-tej rano, na które pozostałe córki, Familję i Znajomych zapraszają.
—1599—(2575)

— Elżbieta z Bergerów **Krajewska**, zmarła dnia 9 Marca r. b., przeżywszy lat 68; pozostały mąż zmarłej, wraz z córką i synem, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza ewangelicko-augsburgskiego, w dniu 11 b. m., o godz. 4ej z południa na cmentarz tegoż wyznania.
—1625— (2567)

— Helena z Hermanów **Beschorner**, żona Dyrektora Instytutu Wód Mineralnych, w Ogrodzie Saskim, po długiej chorobie w wieku lat 39, zmarła dnia 9-go Marca. Pozostały mąż wraz z dziećmi, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, z kaplicy przy szpitalu ewangelicko-augsburgskim, przy ul. Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, dnia 11 Marca r. b., o godzinie 2-ej po południu, odbyć się mające.
—1632— (2581)

— W Płocku w tych dniach zmarł J. **Fogel**. Sukcessorowie ofiarowali fundusz tak na wybudowanie jak i całkowite urządzenie szpitala dla starozakonnych w tem mieście.

— Rodzice ś. p. Władysława **Żukotyńskiego**, przejęci uczuciem szczerej wdzięczności, składają najczulsze podziękowanie, tym wszystkim Przyjaciołom, Znajomym i Kollegom, którzy w dniu 7 Marca r. b. uczcili pamięć Władysława, towarzysząc zwłokom nieboszczyka na cmentarz powązkowski. —1602—

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* podaje do wiadomości powszechnej, że w dniach 26 lutego (10 marca), 3 i 8 lutego (15 i 20 marca r. b., urządzoną zostanie druga serja przedstawień amatorsko-scenicznych, w sali gmachu towarzystwa, na której odegrane będą: 1) komedja w 1m akcie „Przy kominku"; 2) komedja w 2ch aktach „Kto kocha ten się kłóci"; 3) deklamacja przez pannę S. R.; 4) komedja w 1m akcie „Zrzędność i Przekora". Sprzedaż biletów odbywać się będzie na dni dwa przed każdem przedstawieniem od godziny 4-tej do 6-ej wieczorem; w dniu zaś przedstawienia, od godziny 12-tej w południe do rozpoczęcia widowiska.—Cena miejsc: loża z 4-ma biletami rs. 6, bilet do krzeseł w sześciu pierwszych rzędach rsr. 2, bilet w następnych rzędach rs. 1,

balkon i parter kop. 75.— Warszawa, dnia 24 lutego (8 marca) 1869 roku. — Prezes, administracji ogólnej, *A. Preyss.*— Członek, sekretarz towarzystwa, *K. Dąbrowski.*

— *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Warszawskiego Instytutu Ś-go Kazimierza* podaje do powszechnej wiadomości, że w spełnieniu woli testatora ś. p. Józefa Krzyżanowskiego, oznaczyła dzień 7/19 marca r. b. do rozdziału procentu od summy rsr. 900, przez wyżej wspomnianego testatora, przeznaczonego na wsparcie sierot w Instytucie Ś-go Kazimierza wychowanych i po wyjściu z niego w obranym zawodzie moralnie się prowadzących, a wsparcia rzeczywiście potrzebujących. Wzywa przeto osoby, mające prawo do korzystania z tego dobroczynnego legatu, aby przed upływem zakreślonego terminu, pośpieszyły złożyć swe żądania do kancellarji rady szczegółowej, później bowiem wniesione, pożądanego skutku nie otrzymają. Podania z wymienieniem miejsca lub N-ru zamieszkania, czynione być mają na papierze zwyczajnym, bez użycia stempla, do których dołączane być winny: 1) książeczka służbowa, kto ją posiada; 2) świadectwo, wyjaśniające obecny stan i sposób utrzymania się, tudzież poświadczające niezamożność i moralne prowadzenie się. Dowód ten wydany być winien przez dwóch właścicieli nieruchomości miejskich lub wiejskich i poświadczony przez miejscową władzę policyjną, co do wiarogodności.— W Warszawie, dnia 22 lutego (6 marca) 1869 r.

— Prezes francuzkiej narodowej akademji przemysłu, handu i rolnictwa hrabia de Vignerole pod dniem 15 (27) z. m. zawiadomił p. Juljana Fraget, inżyniera instytutu politechnicznego w Liège, właściciela odziedziczonej po ojcu najdawniejszej i jednej z najznakomitszych w kraju naszym fabryki wyrobów platerowanych i galwanicznie srebrzonych, że mianowany został członkiem stowarzyszenia rzeczonej akademji, i że obok tego przez decyzję rady akademickiej przyznany mu obecnie został medal honorowy, z powodu szczególnej wystawy wyrobów jego fabryki (niezależnie od medalu, jaki taż fabryka poprzednio, łącznie z innymi wystawcami powszechnej paryzkiej wystawy, miała zaszczyt otrzymać. (Dz. War.)

— Wczorajszej nocy mieszkańcy niektórzy Pragi, powybiegali przed domostwa, około godziny 1ej po północy, przestraszeni pojawiającym się meteorem, sądząc, że pożar jest w okolicy; zjawisko trwało najdłużej minut 3.

— Pojutrze dnia 11 w Banku rozpocznie się w kładanie do kół, a następnie losowanie publiczne listów likwidacyjnych w obec Członków Banku, Zarządu Finansowego, Warszawskiej Izby Kontrolnej i Radców Kassowych.

— Czynności Banku Polskiego, z powodu Świąt Wielkanocnych, przez tydzień będą dla publiczności zamknięte.

— Przypominamy, że w Poniedziałek licytacja, na zastawione kosztowności w Lombardzie miejskim; radzimy więc pospieszyć się do Ratusza na plac teatralny, i tam, albo uzyskać sprolongowanie kwitu po zapłaceniu zaległego procentu, lub zastaw wykupić.

— W przyszłym już tygodniu jak nas upewniano w sferach artystycznych, ma przybyć z Krakowa do naszego miasta p. Rapacki i wystąpić na scenie w jednej z celniejszych ról swojego repertuaru.

— Przed audytorjum złożonem z trzydziestu kilku osób, wczoraj w sali Towarzystwa „Harmonji" przy ulicy Długiej, pan Łękawski rozpoczął szereg swoich prelekcji, „O różnicy człowieka od zwierzęcia." Prelegent, po odczytaniu ustępu ze swojej autobijografji, rozpoczął wykazywać „Różnicę człowieka od zwierzęcia," za pomocą teorji własnych, wysnutych z rozmyślań religijnych i filozoficznych. W ocenie człowieka ze stanowiska filozoficznego, pan Łękawski, mówił o jego szkielecie i mózgu, a w sądzie ze stanowiska fizjologicznego o czynnościach ludzkiego ducha. Rękopism z którego pan Łękawski czytał rzecz swoją, ma być niezadługo ogłoszony przez niego drukiem, rozbiór zatem obszerniejszy pojęć przez niego wygłaszanych, odkładamy do właściwego czasu.

— Wczoraj, pociągiem kolei żelaznej, wychodzącym o godzinie drugiej po południu, wyjechał p. Tausig do Bydgoszczy. W wigilję wyjazdu otrzymał p. Tausig telegramy z Bydgoszczy i Torunia z zawiadomieniami, że wszystkie bilety na jego koncerty, zostały tam już rozkupionemi.

— Niezadługo na scenie teatru Rozmaitości w komedji Fredry „Dożywocie", rolę Łatki ma grać pan Rychter. Jutro zaś w komedji „Szlachectwo duszy", wystąpi po raz drugi panna Żółkowska.

— (G. P.) W Płocku, jak donosi „Izraelita", sukcessorowie po zmarłym tam przed kilkoma dniami ś. p. J. Foglu, zaofiarowali potrzebną kwotę na wybudowanie i całkowite urządzenie szpitala dla starozakonnych, na którym tam dotąd gminie tej zbywało.

— Zdolność muzyczna rozwija się bardzo szybko. Trzynastoletnia panienka Tekla Kempska, skomponowała walc, p. t. „Wiosna", i ofiarowała swej opiekunce, pani Walentynie Sliwińskiej.

— Niezadługo przybędzie do Warszawy zaangażowana na sześć wystąpień panna Henrjetta Dor, należąca do znakomitości choreograficznego świata.

— G. H. *Sprawozdanie zeszłotygodniowe giełdy warszawskiej.* Ogółem czynność naszej giełdy w tygodniu upłynionym nacechowaną była brakiem życia, ociężałością i nieradnością, nietylko w obrotach wekslowych, ale też i w ruchu papierów publicznych równie znacznie mniejszym jak tamte, w porównaniu z tygodniem poprzednim Listy zastawne w małych tylko partjach zakupywano, że zaś niewiele ich stosunkowo ofirowano, przeto kursy ich podniosły się stopniowo, tak pierwszej jak drugiej serji o $\frac{7}{8}$, $\frac{3}{4}$ % (z 86,53 i 81,53 na 87,44 i 82,44). Listy likwidacyjne dla trwającego przez trzy dni losowania, znacznie mniej były ofiarowane i żądane jak zwykle, gdyż rzadko kto chciał się pozbawić szansy trafu szczęśliwego zrealizowania przez losowanie jakiej takiej kwoty al pari; mimoto różnica kursu po skończonem ciągnieniu mniejszą była aniżeli spodziewano się, bo obniżenie wynosiło tylko $\frac{1}{6}$ % (z 70,37 na 70,20), kiedy w poprzednim tygodniu sprzedawano takież listy z odstawą po losowaniu z różnicą o $\frac{1}{2}$, $\frac{2}{3}$ % od kursu dziennego. Obligów Towarzystwa Kredytowego niewielkie summy wzięto po kursie tygodnia poprzedniego, jest to zresztą papier nie darzący spekulację szansą zysku znacznego i dlatego do ruchu wielkiego nieponętny; ale zato przez spokojnych kapitalistów lubiony. Biletów banku Cesarstwa nie wiele, a metalików czteroprocentowych nic w tym tygodniu nie obrócono. Pożyczkę premjową i u nas za przykładem Berlina, a więcej jeszcze za wzorem Petersburga popędzono, tylko że przy lękliwości naszych spekulantów summy traktowane nie były wielkie, bo i nikt wielkich zapasów nie trzymał, niedowierzajac trwałości kursu, tak raptownie posuwającego się papieru. Podwyższenie w Sobotę po odebranych z Petersburga wiadomościach telegraficznych przy braku ofiarujących doszło do $7\frac{1}{2}$ % za emissję pierwszą (z $146\frac{1}{2}$, $145\frac{1}{2}$ na 154, 153), a do 6% za emissję drugą (z 146, 145 na 152, 151). Z akcji kolei żelaznych wzięto większe summy bydgoskich z podwyższeniem kursu o $1\frac{1}{3}$, 1%, a poszukiwano terespolskich daremnie z podwyższe-

niem kursu o 1½, %, gdyż w obec wyższych kursów tego papieru w Berlinie i Petersburgu nie był wcale u nas ofiarowany. Listów zastawnych rossyjskich zakupiono większe summy po kursach nieco wyższych od zeszłotygodniowych; tranzakcje tego papieru nie należą u nas do codziennych, a nadto w Berlinie i Petersburgu nie jest on tak tani, by go można z korzyścią do nas obecnie sprowadzić.

— W Sobotę, dnia 22 Lutego (6 Marca) r. b., Aleksander Kowalski, żołnierz warszawskiej Straży Ogniowej, zostający na służbie w b. Zamku Królewskim, nagle zmarł.

— Tegoż dnia, w cyrkule Powązkowskim, w domu pod Nr 875, u wyrobnika Ignacego Piaseckiego, bliźnięta miesiąc życia mające, nagle zmarły. O powyższem zawiadomiono Sąd i ze strony Policji kontynuje się dochodzenie.

— W tymże dniu, w Sobornym cyrkule, w fabryce wyrobów żelaznych Lilpopa i Rau, Antoni Żmijewski, ślusarz, w skutek nieostrożności, schwytany przez maszynę za lewą rękę, uległ zgnieceniu średniego palca. Żmijewski pozostaje na kuracji w swojem mieszkaniu.

— Tegoż dnia, w Pragskim cyrkule, o godz: 10tej z rana, pies niewiadomego właściciela, jak się zdaje w przystępie wścieklizny, rzuciwszy się na rzeźnika, Wojciecha Ciecierskiego, ugryzł go w lewą rękę, oprócz tego pokąsał psa i owcę. Wspomniony pies zabity i zabrany przez czyścicieli; Ciecierski zaś pozostawiony na kuracji w swojem mieszkaniu.

— Ośmiu robotników wyrobów druciarskich, z Prus pochodzących, przybywszy w tych dniach ze Szlezwigu i obrawszy zamieszkanie w domu pod Nr 1600d, za rogatką Jerozolimską, w dniu onegdajszym napalili w piecu węglem kamiennym i zamknąwszy zawcześnie blachę, położyli się spać; w skutek czego wszyscy zagorzeli; 3ch z nich, a mianowicie: Józef Wąwrzynek, lat 23, Paweł Hejtmanek, lat 28, i Jan Hejtmanek, lat 20 wieku liczący, utracili życie; inni trzej chociaż przywróceni do przytomności, znajdują się dotąd w niebezpieczeństwie, a dwaj ostatni, którzy spali na podłodze bliżej drzwi, prawie zupełnie już są zdrowi. O wypadku Sąd zawiadomiono; ze strony zaś Policji przedsięwzięto energiczne środki dla otoczenia chorych najtroskliwszą opieką lekarską.

— W cyrkule Łazienkowskim, Paweł Antonowicz, niosąc drzewo, w przechodzie przez ulicę Książęcą, upadł i złamał prawą nogę. Po udzieleniu pomocy lekarskiej, Antonowicz odwieziony został do mieszkania. (Gaz: Polic:)

— Dnia dzisiejszego, w dokończeniu ciągnienia 2-ej klassy 112 loterji, znaczniejsze wygrane padły na numera następujące: główną wygrana rsr. 8,000, na Nr 2,095; u kollektora Jesiotra w Warszawie rsr. 3,000, na Nr 22,366, u głównego kollektora M. Nelkena; po rsr. 600 na N-ra 1,944 i 21,609; po rsr. 300, na N-ra 4,730 i 12,048.

— *Panu K. P.* — Artykuł, opisujący historję straty kapelusza, za wniesieniem opłaty, bezzwłocznie wydrukujemy, jeżeli pan zechcesz go skreślić odpowiednio do formy ogłoszenia.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ Od A. S. kop: 30, dla Chęcińskiej z dwoma synami, przy ulicy Aleksandrja; od ucznia G. H. rs. 5 k. 50. na kuchnie tanie; od N. K. rs. 1, dla matki, której syn ma suchoty.— Pan H. D. daje za pierścionek rsr. 8 kop. 50.

— Z *Rzeszowa*, dnia 5 b. m. Po kilku tygodniach wiosennego powietrza, nagle wczoraj spadły śniegi dość obficie, a przeszłej nocy wicher dął mroźny.

— Jowisz dzisiejszych pianistów opat List, otrzymał w tych dniach petycję, o przyjęcie posady Dyrektora w Lipskiem Konserwatorjum Muzycznem.

— W dniu 3 b. m, w Wormacji (Worms) nad Renem, spostrzeżono w czasie nawalnie padającego śniegu, zwiastuna wiosny: Bociana, który spocząwszy na wieży miejscowego tumu, spojrzał się smutno do koła i pomknął z powrotem, tym samym szlakiem, którym przyleciał. Niezawodnie jednak bocian ów odlatując, zaklekotał patrzącym nań: zum Wiedersehen.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryzki korrespondent „Nord'a“ utrzymuje, że król Ferdynand Portugalski nie odrzucił tak stanowczo, jak twierdzą, proponowanego mu tronu hiszpańskiego. Względy, które w tej kandydaturze zjednoczyły progressistów i unjonistów, jeszcze istnieją. Kandydatura ta ma tę korzyść za sobą, iż republikanie mogą ją przyjąć w ostatniej chwili, równie przez nienawiść do ks. Montpensier, jak w nadziei przygotowania tą drogą unji iberyjskiej; oprócz tego, za kandydaturą tą przemawia jeszcze jeden punkt arcyważny, że nie budzi przykrego wrażenia w cesarzu francuzkim. Ten zbieg okoliczności, walczy o stanowcze powodzenie propozycji, jakie jeden z ajentów marszałka Serrano powiózł do Lizbony królowi Ferdynandowi. Prawda, że ten ostatni okazuje ciągle wstręt do zajęcia miejsca po królowej Izabelli, ale zajść może taka okoliczność, która przełamie jego skrupuły; np. gdyby cały naród z kortezami na czele, błagał go o przyjęcie korony, a król Ferdynand mógł być pewnym życzliwego uznania ze strony gabinetów europejskich. Dlatego to, pomimo wszelkich szans hr. Montpensier, którego Topete jawnie, a Prim neutralnością swoją, popierają, wstąpienie króla Ferdynanda na tron hiszpański jest rzeczą bardzo prawdopodobną.

Na posiedzeniu kortezów p. Castellar zapytał, czy księstwo Montpensier pobierają jeszcze płacę przyznaną im niegdyś z publicznego hiszpańskiego skarbu. Minister odpowiedział mu na to, że całkowite uposażenie rodziny królewskiej już zniknęło z budżetu, a tem samem żadna pensja tego rodzaju wypłacaną nie jest. P. Caro zapytuje następnie, czy adjutanci księcia Montpensier są jeszcze płatni, a minister przyrzeka odpowiedzieć na tę interpellacją w dniu następnym.

Na temże samem posiedzeniu p. Orense wniósł projekt do prawa znoszącego monopol rządowy od soli i tabaki. Projekt ten wzięto pod rozwagę i odesłano do wydziałów, celem wydelegowania specjalnej kommissji, poczem Izba przystąpiła do dalszego sprawdzenia mandatów deputowanych.

„Iberia“ donosi powtórnie, że w rozmaitych miastach półwyspu podpisują w tej chwili adressy, celem energicznego zaprotestowania przeciwko kandydaturze ks. Montpensier.

Zapewniają, że królowa Izabella zastawiła swoje klejnoty, ażeby módz zebrać summę 4 miljony fr. dla hrabiego Cheste, na koszta kampanji restauracyjnej.

Z Hawanny donoszą pod d. 3 b. m., że powstańcy ponieśli ciężką porażkę, i że są energicznie ścigani.

Rządy: włoski i wirtembergski, podpisały układ dotyczący chorych i ubogich, należących do jednego z tych dwóch państw.

Dwór włoski przywdział siedmiodniową żałobę z powodu śmierci księcia Sasko-Altenburgskiego.

Senat zatwierdził traktat pocztowy, zawarty pomiędzy Włochami a Związkiem Północno-Niemieckim.

„Nazione“ zaprzecza wieści o dymissji margrabiego Gualterio, ministra domu królewskiego.

Pierwszym obozem w Châlons dowodzić będzie w r. b. marszałek Bazaine. Obóz ten składać się będzie z trzech dywizji piechoty i jednej dywizji jazdy o 3ch brygadach, dalej z trzech bataljonów strzelców pieszych, dwunastu pułków piechoty linjowej, dwóch pułków kirassjerów, dwóch dragonów i dwóch ułanów.

P. Nigra wyjechał w Sobotę z Paryża do Florencji. Wyjazd ten jest niejako poparciem depeszy, która donosiła temi dniami, że p. Nigra przestanie być reprezentantem rządu włoskiego przy dworze francuzkim, a pojedzie w tym samym charakterze do Londynu. Liczni przyjaciele, jakich umiał sobie zjednać w Paryżu p. Nigra, spodziewają się, że do tego nie przyjdzie. W obecnych okolicznościach podobna zmiana byłaby ze strony rządu włoskiego błędem politycznym, którego on się nie dopuści.

Konwencja pocztowa pomiędzy Francją a Włochami, którą zajmowały się przez czas niejaki obydwa te rządy, podpisaną została w zeszły piątek.

Klapka znajduje się od kilku dni w Paryżu. Mówią że miał długie posłuchanie u cesarza.

Mylnie obliczono przed kilku dniami w dziennikach zagranicznych, koszty wyprawy abbissyńskiej na 3,600,000 f. szt. albowiem cyfra ta jest tylko niedoborem, który jeszcze pokryć należy. Ogół wydatków wynosił 8,600,000 f. szt. (54,180,000 rs.) Nałożenie jednego penny (2½) nadwyżki na podatek od dochodu, przyniosło 5,000,000 f. szt., a trzeba znaleść źródła na zaspokojenie reszty. W Izbie gmin z tego powodu domagano się śledztwa, ale na wniosek p. Gladstone, Izba udzieliła w końcu żądany kredyt. Na temże samem czwartkowem posiedzeniu, p. Hardy zapowiedział, iż w d. 18 Marca, p. Dizraeli domagać się będzie, ażeby powtórne odczytanie billu dotyczącego zniesienia kościoła państwowego w Irlandji, odłożonem zostało na sześć miesięcy.

Sejm pruski zamkniętym został w sobotę przez ministrów w imieniu króla. W mowie pożegnalnej, p. Bismarck oświadczył, że rząd nabył przekonania, iż skutkiem uspokojenia sprzecznych namiętności, życie parlamentarne weszło na drogę konstytucyjnego rozwoju.

Ministerjum podziękowało następnie sejmowi za zatwierdzenie budżetu, przyrzekając oszczędność i usiłowania przywrócenia równowagi pomiędzy dochodami a wydatkami państwa. Podziękowało również za ratyfikację układu zawartego z Frankfurtem. Mowa pana Bismarcka wspomina następnie o postępie jurysprudencji i ulepszeniu prawodawstwa prowincjonalnego, przedstawić na najbliższej sessji nowe projekty do praw odnoszących się do oświecenia publicznego, oraz do prawodawstwa gmin i okręgów.

Na dwa dni przed zamknięciem sejmu pruskiego, to jest we czwartek o wpół do pierwszej z południa otworzonemi zostały posiedzenia trzeciego prawodawczego parlementu Związku północno-niemieckiego w Berlinie. Król zagaił je mową tronową, w której winszując deputowanym rozwoju federacji pod skrzydłami pokoju, zapowiedział im mnóstwo projektów do praw, które pod ich rozbiór poddanemi zostaną. Do najważniejszych należą: ograniczenie prawa zajmowania płacy zarobkowej, prawo o zamianie monet, ustanowienie najwyższego trybunału handlowego, wzajemna pomoc sądów, prawo wyborcze, budżet na rok 1870, uregulowanie stosunków pocztowych, organizacja konsulatów, i t. p. Zakończył zaś J. K. M. mowę swoją temi słowy: „W tem zaufaniu (w pokój) szanowni panowie rozpocznijcie swe prace, ożywiani tym samym duchem, jaki dotąd kierował waszemi naradami: rozpocznijcie je w przekonaniu o wielkości międzynarodowego posłannictwa Związku, i w przewidywaniu, że rządy sprzymierzone z pośpiechem przyjmą udział w spełnieniu tego posłannictwa“.

Walka tocząca się pomiędzy rządem rumuńskim a stronnictwem Bratiana, coraz staje się zaciętszą na polu wyborczem. Stronnicy byłego gabinetu objeżdżają miasta, organizując komitety i zgromadzenia publiczne, i oskarżając głośno tak rząd, jak i panującego o zdradzanie uczuć narodowych. Rząd wszakże ma nadzieję, że te intrygi nie odniosą żadnego skutku, i że on otrzyma większość w nowej Izbie. Sądzą powszechnie, że w razie, gdyby ta nadzieja go zawiodła, książę jest zdecydowanym uciec się do nowego rozwiązania Izby.

Roboty około dróg żelaznych rumuńskich idą z najwyższą działalnością. Minister robot publicznych wziął to sobie za punkt honoru, ażeby z nadejściem maja r. b., kilka sekcji oddanych już było do użytku publicznego. Spodziewają się, że cała linja z Jass do Bukaresztu otwartą będzie w październiku.

Król grecki wyjechał w d. 1 b. m. do Peloponezu w towarzystwie swego wuja, księcia duńskiego. Jego nieobecność w stolicy trwać będzie aż do 12 b. m. Przed wyjazdem, król odbył długą naradę z p. Bulgarisem.

(W. T. B., Indép. belge, Jour. des Déb., Köln. Ztg, Le Nord., La Liberté.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 9 Marca godz. 12 m. 15 w nocy.

Paryż.—Wiadomość, jakoby cesarz udzielił instrukcje p. Laguéronnière, została zaprzeczoną w półurzędowych dziennikach.

Wiedeń. — Poseł francuzki przy dworze austrjackim, ks. de Grammont, powołanym został do Paryża.

Ateny 7 Marca. — Maurocordatos ma być naanaczony posłem greckim do Konstantynopola. Dzienniki domagają się wojskowych przysposobień(?).

USPOKOJENIE.

Okręt kupiecki ścigany był przez korsarzy.

— Na Boga! panie kapitanie, co to będzie!..—zawołały przerażone damy, znajdujące się wraz z passażerami na pokładzie.

—Bądźcie panie najzupełniej spokojne... To są korsarze, ani słowa, ale daję paniom uroczyste słowo honoru, że kazałem pozakładać lonty pod prochownią i wysadzę okręt w powietrze, zanim się w ich moc dostaniemy.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— *Kursy wieczorne w Instytucie (Konserwatorjum) Muzycznym Warszawskim.* — W powołaniu się na poprzednie ogłoszenia, Instytut Muzyczny objaśnia, że zapisy na kursy wieczorne mogą być odnawiane z początkiem każdej serji nowego miesiąca, w którym to czasie również przyjmowani będą nowi kandydaci na też kursy uczęszczać pragnący. Wykład nauk nowej serji rozpocznie się z dniem 28 lutego (12 marca) r. b. Opłata miesięczna od kandydatów, uczęszczać zamierzających na przedmioty specjalne, jako to: śpiew, fortepian, skrzypce i harmonję, wynosi rs. 4 miesięcznie za każdy przedmiot. Z powodu znacznego zwiększenia się liczby kandydatów na naukę śpiewu solowego, wykład takowego będzie miał miejsce 4 razy w tygodniu, to jest: w poniedziałki i piątki dla mężczyzn, zaś we wtorki i soboty dla kobiet. — Dyrektor Instytu (podpisano) Apolinary *Kątski.*

(1—2) —1618—

— Pierwotni założyciele **Stowarzyszenia Spożywczego** w Warszawie pod nazwą „Merkury", na zasadzie 42 artyk. ustawy tegoż stowarzyszenia przez JW. ministra spraw wewnętrznych, pod d. 1/13 lutego r. b. zatwierdzonej, złożywszy w Banku Polskim przepisaną kaucję i otrzymawszy zezwolenie władzy policyjnej, uwiadamiają osoby, życzące sobie zostać członkami tegoż stowarzyszenia, iż w dniach 10, 11, 12 marca (26, 27, 28 lutego) r. b., t. j. w środę, czwartek i piątek od godziny 10 do 1 z rana i od 3 do 6 po południu, w gmachu Resursy Obywatelskiej, w lokalu dolnym, na Krakowskiem Przedmieściu, przyjmować będą osobiście deklaracje i wnioski pieniężne za tymczasowemi sznurowemi kwitami. Nadmieniają przytem, iż na zasadzie 41 art. powyższej ustawy, zapisujący się obecnie, będą nosić tytuł *członków założycieli stowarzyszenia.* O dniu zebrania ogólnego, celem wyboru członków zarządu, sądu polubownego i delegacji rewizyjnej, oddzielne zaproszenie zostanie obwieszczonem. — Warszawa d. 24 lutego (8 marca) 1869 r.

J. Statkowski, A. Nagórny.

— „Teatr Izraelski" ma zaszczyt zawiadomić, że w tych dniach na nowo rozpocznie szereg swych przedstawień. Dyrekcją wszelkich dokładając starań, nie szczędząc kosztów ani trudów, angażowała zdolnych artystów i artystki z zagranicy, a nawet tańce stosowne sztukom dodane będą. Dekoracje odpowiednie historji, są pędzla pana Grońskiego, nowe zaś kostiumy z pracowni P. L. Schlachtera, orkiestra i chóry pod dyrekcją pana G. Jankiewicza; wejście do teatru, przerobionem zostało, oddzielnie do miejsc numerowanych. Repertuar sztuk co kilka dni zmienianym będzie. Na pierwsze przedstawienie danem będzie dramat biblijny, pod tytułem: „Ahasveros i Estera czyli śmierć Hamana". Bliższe szczegóły afisze doniosą.

—1631—(2569)

— *(Nadesłane).* Od lat 10 użycie Syropu Chrzanowego z Jodem p. Grimault, coraz więcej się rozpowszechnia. Używany zamiast *Tranu ze Stokfiszu,* w leczeniu dzieci szczególniej, sprawia bardzo pomyślne skutki. Obliczono, że w samym Paryżu rocznie przepisują go lekarze więcej *jak dwudziestu tysiącom dzieci,* kiedy idzie o rozpędzenie *nabrzmienia gruczołów na szyi, przeciw bladaczce, rozmiękłości ciała, strupom na głowie i na obliczu, brakowi apetytu* etc. Zaopatrzenie się w ten środek, stało się koniecznem w każdej licznej rodzinie. Na wiosnę i w jesieni każda przezorna matka dwa lub trzy flakony powinna dziećom dać do wyżycia; jest to niezawodny sposób zapobieżenia ich słabościom i rozwinięcia ciałotworu.

(5—8) —7,761— (16,923)

— Przed dwoma tygodniami, w jednym z tutejszych Zakładów gastronomicznych, zgubiłem z woreczkiem w którym znajdował się bilet loteryjny, rs. 22, stanowiące mi różnicę w utrzymaniu, i nie miałem nadziei, abym takowe kiedy odzyskał. Dziś na ulicy spotykał mnie posługacz kancellaryjny Cyrkułu Zamkowego Ksawery Uszyński, i zgubę powraca. Takowy czyn, tyle szlachetny biednego człowieka, powoduje mnie do publicznego o nim dla rzadkiego dziś przykładu, ogłoszenia. — *J.... K.....* —1610—

— Wyszedł dzisiaj z druku, nakładem kantoru księgarskiego Zygmunta Szleifsteina, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej, Nr 1341 (13), wprost Włodzimierskiej, zeszyt pierwszy bardzo ciekawego dzieła, które się ma złożyć z kilkunastu zeszytów, p. t. „Swiat Duchów, czyli sny, przeczucia i widzenia", pana Leona Rogalskiego.

— P. Gollmann Edward, właściciel firmy przy ulicy Nowy-Świat, Nr domu 1293 (26 nowy), w dniu wczorajszym udał się za granicę, mianowicie do Hamburga i Bremen, w interessie handlowym. —1623—



Budowniczy wolno-praktykujący Adam Nowicki w Warszawie, ma zaszczyt zawiadomić interesowaną Publiczność, iż działalność Bióra swego technicznego, istniejącego w domu JW. Hr Ostrowskiego przy ulicy Bednarskiej, Nr 2690 lit. b, rozprzestrzenił, zaproszeniem do wspólnego działania ludzi specjalnie u kształconych w zawodzie budownictwa, inżynierji, pomiaru gruntów i w ogóle w zawodzie technicznym. Osoby więc, czy to w Warszawie, czy w różnych punktach Cesarstwa, lub Królestwa zamieszkałe, potrzebujące porady dla wzniesienia zamierzonych budowli różnego przeznaczenia, restauracji starych, lub przygotowania odpowiednich planów i kosztorysów; osoby potrzebujące oszacowania, czy to hypotecznego, czy też celem ubezpieczenia od ognia budowli istniejących, zamierzające budowę dróg, mostów, tam rzecznych, upustów, młynów, tartaków, urządzenie cegielni według najnowszych systemów i t. d., osoby potrzebujące dopełnienia pomiaru swych majątków wiejskich, lub planów sytuacyjnych nieruchomości miejskich i w ogóle osoby potrzebujące porady technicznej, wiadomości o cenie materjałów i miejscu ich zbytu, wiadomości o dobrych i rzetelnych rzemieślnikach, potrzebujące rozwiązania kwestji technicznych i techniczno-administracyjnych, w razie zachodzących sporów, raczą się zgłosić do wyżej wyrażonego Biura, które dołoży możebnych starań aby usłużyć dobrze, prędko i możebnie tanio. Wspólne działanie ludzi specjalnych w każdym interesie, a zatem działanie rozumu zbiorowego, może być poręką interesowanej publiczności, że będzie obsłużoną skutecznie i sumiennie. Odpowiedzi w każdym ważniejszym interesie udzielane będą na piśmie po wspólnem naradzeniu się członków biura technicznego.

W razie gdyby potrzebną była obecność specjalnego technika na gruncie, czy w Cesarstwie czy w Królestwie, Biuro nieomieszka delegować w tym celu na miejsce jednego z swych członków.

Wszelkie korrespondencje osób zamieszkałych w Cesarstwie, Królestwie lub za granicą, a wchodzących w stosunki z Biórem technicznem, załatwiane będą w miarę żądania i potrzeby w jednym z pięciu języków: ruskim, polskim, francuzkim, niemieckim lub włoskim. Adres Biura Technicznego „Budowniczy Adam Nowicki w Warszawie, Nr 2690*b*. Bióro otwarte jest każdodziennie w godzinach od 8 rano do 6 wieczorem.

Pochlebiam sobie, iż interesowana Publiczność, przychylnie przyjmie starania ziomka technika, celem ułatwienia Jej zasięgnięcia i zapewnienia skutecznych rad technicznych.

W Warszawie, dnia 8 Marca 1869 r.

Adam Nowicki, Budowniczy.

(1—3) —1615—(2579)

HOTEL NIEMIECKI

ULICA DŁUGA NUMER 584.

GŁÓWNY SKŁAD PŁÓTNA I BIELIZNY STOŁOWEJ

ORAZ

GOTOWEJ BIELIZNY MĘZKIEJ I DAMSKIEJ Z FABRYK RENOMOWANYCH

W zupełności skompletowany został, świeżemi zapasami Towarów najnowszych fasonów pełnych *gustu*, i ma zaszczyt polecić łaskawym względom Szanownej Publiczności, **niżej podany** CENNIK, mego stale istniejącego Magazynu, **a nie czasowej i upozorowanej rzeczywistej i wielkiej wyprzedaży,** jakowe to magazyny nieposiadające stałej firmy mają za zasadę jednorazowe korzystanie z Szanownej Publiczności.

CENNIK ten dający bliższe wyobrażenie o szczegółach towarów i cenach takowych, jest zarazem dowodem **nadzwyczajnego umiarkowania.**

PROSZĘ UWAGĘ ZWRÓCIĆ NA NINIEJSZY CENNIK.

Wyroby lniane:

	od rs.	k.	do rs.	k.
Sztuka płótna Saskiego z 3 nitek kręconych	6	—	12	—
Sztuka płótna prawdziwego Szlązkiego	9	50	15	—
Sztuka płótna familijnego	10	—	13	—
Sztuka płótna prawdziwego Belgijskiego	10	—	14	—
Sztuka płótna Willnerowskiego.	11	—	20	—
Sztuka płótna Bielenfeldzkiego	12	—	21	—
Sztuka weby wiejskiej na 14 koszul . .	13	50	16	—
Weby Belgijskiej na 14 koszul. . . .	18	—	32	—
Weby Holenderskiej na 14 koszul . .	21	—	75	—
Sprzedaje się także i w pół sztukach.				
Płótna prawdziwego Hollenderskiego 3 łokcie szerokości mającego, Łokieć	—	45	1	20
Płótno domowe łokieć	—	18 i drożej.		
Weby ponsowej na wsypki, łokieć . .	—	30 i drożej.		
Drelichy na piernaty, łokieć.	—	18, do	—	60
Chustki webowe	2	—	12	—
Tuzin chustek batystowych	3	—	— 15	—

Nakrycia stołowe:

	od rs.	k.	do rs.	k.
Garnitur na 6 osób do herbaty.	od 2	—	do 4	50
Tuzin serwet desserowych	1	20	4	—
Tuzin serwet stołowych Damast.	3	—	12	—
Obrusy na stół tak kolorowe jak i białe	1	—	8	—
Garnitur na 6 osób *Damast*	3	—	10	—
Garnitur na 12 osób *Double Damast* .	6	—	18	—
Sżtuka ręczników gospodar. 27 łok. mająca	2	—	—	—
Serwety wełniane	2	—	6	—

Bielizna męzka:

	od rs.	k.	do rs.	k.
Koszule z czystego płótna, sztuka. . . .	od 1	30	do 2	—
Koszule kolorowe, sztuka	1	50	—	—
Koszule z francuzkiego perkalu z wszywanemi gorsami kołnierzami i mankietami, z Hollenderskiej weby sztuka	1	65	—	—
Koszule z cienkiej weby, sztuka.	2	—	2	50
Koszule z najcieńszej weby Hollenderskiej, sztuka.	3	—	6	—
Koszule fantazyjne z gorsami batystowemi lub haftowanemi, sztuka	6	—	12	—
Gorsy webowe do koszul	—	40	1	—
Tuzin kołnierzyków do przypinania, upranych	2	—	4	—
Pół tuzina mankietów	2	—	3	50
Kalesony z dobrego płótna	1	—	1	50

Bielizna damska:

	od rs.	k.	do rs.	k.
Koszule z czystego płótna, sztuka. .	od 1	50	do 2	—
Koszule nocne, sztuka	1	80	2	70
Koszule z cienkiej weby, sztuka	2	—	6	50
Koszule z najcieńszej weby Hollenderskiej, sztuka.	3	—	6	—

Wyroby bawełniane:

	od rs.	k.	do rs.	k.
Perkale białe w różnych gatunkach, łokieć	od	9	do —	45
Półbatyst, łokieć	—	20	—	60
Brylantyny i dymki, łokieć	—	20	—	30
Barchan biały, łokieć, ...	—	18	—	25
Piki angielskiej, łokieć.	—	30	—	60
Kołdry pikowe prawdziwe angielskie, sztuka	3	—	7	50
Perkaliki łokieć	—	14	—	—
Halki	2	25	—	—

---

	od rs.	k.	do rs.	k.
Kaftaniki wełniane tak męzkie jak i damskie, sztuka	od 1	65	do 4	50
Kalesony męzkie wełniane.	2	25	—	—
Krawaty jedwabne	—	20	1	50

Skarpetki w różnych gatunkach po cenach przystępnych.

Kupującym w większych partjach odstępuje się stosowny rabat.

Obstalunki w Królestwo i Cesarstwo od rs. 50, będą na zamówiony czas akuratnie i sumiennie wykonywane.

Polecając Magazyn mój nowy łaskawym względom Szanownej Publiczności, proszę uprzejmie o zaszczycanie mnie swem zaufaniem, a z którego wywiązać się chlubnie będzie zadaniem mojem.

Za rzetelność miary i prawdziwość płótna, oraz za wszelkie inne towary, które sprzedają się w mym Magazynie, zaręcza firma

S. LILIENTHAL.

(1—1) —1617—(9342)

DONIESIENIA.



Zarząd Żeglugi Parowej

zawiadamia, że jak dawniej tak w r. b., Statki Parowe osobowe kursować zaczną od dnia 3 (15) Marca r. b., pomiędzy Warszawą a Płockiem, codziennie oprócz Niedzieli z Warszawy, a Poniedziałku z Płocka. Statki Parowe wychodzić będą z Warszawy o godzinie 8ej rano, a z Płocka o godzinie 5ej rano. (2—3) —1563—(2347)

W dniu 6tym b. m., o godzinie 7ej rano, idąc ulicą Zgoda i Bracką, do ulicy Żórawiej, zgubiono

Rubli 10 Kop. 35,

w Woreczku płóciennym. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o zwrócenie poszkodowanej rzeczonych Pieniędzy przez wzgląd, iż to był fundusz jedyny ubogiej wdowy, dla której ta strata prawie jest niepowetowaną. Ulica róg Zgody i Złotej Nr 1521, do Małgorzaty Miszta. (2—3) —1582—(2366)

Bilety Wizytowe a la Minute!

Wykonywają się oprócz powyższych, Blankiety, Napisy na kopertach, Adressy, i t. p., na poczekaniu.

PARASOLE Alpaca od Rs. 2 Kop. 25, bardzo praktyczne, trwałe, również z atłasu hiszpańskiego, od Rs. 3; jedwabne, z bardzo dobrej materji, od Rs. 5 Kop. 40.

KLEJ zimny (a froid), do spajania szkła, porcelany, metali, drzewa, papieru i t. p. Wynalazca kleju powyższego, otrzymał medal złoty 1szej klassy na Wystawie Paryzkiej.

LORNETKI Teatralne najmodniejsze, w gatunku najlepszym, od Rs. 4 Kop. 50.

Również wszelkie Materjały Piśmienne i Rysunkowe, Druki ubezpieczeń, Regestra gospodarskie w wielkim wyborze, zaopatrzony jest stale, i poleca Skład Papieru **Karola Woyczyńskiego**, Nr 6146, przy ulicy Wierzbowej. (2—20) —1475—(2231)

NAGRODY Rsr. 15.



Przed dwoma miesiącami, z domu Nr 1286b, przy ulicy Smolnej dolnej położonego, wybiegła **Wyżlica** stara, biała, oba uszy kasztanowate, na czole pomiędzy uszami kółko koloru kasztanowatego, ogon krótko ucięty, bez przednich zębów, zupełnie głucha, na brzuchu guz duży. Kto da wiadomość o niej pod powyższy numer, otrzyma powyższą nagrodę. (2—6) —1539— (2304)



Do Składu znanego **SIELAW**, nadszedł świeży Transport **SIELAW Augustowskich** prawdziwych, w różnych gatunkach, **ŁOSOSI** i **MINOGÓW** Elbląskich, **WĘGORZY** Marynowanych, **PÓŁGĘSKÓW** Pomerańskich i **ŚLEDZI** Pocztowych, na cenę nader przystępną. Ulica Przechodnia, w domu dawniej Radziwiłłowskim, Nr 951/2/3. (1—1) —1622—(1216)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie,
codzień świeże w Handlu
Ant. Stępkowskiego.
(108—0) —7056—(15761)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie,
z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (111—0) —7002—(15574)

Sklep obszerny z Pokojem,

lub z Pakamerem, od Krakowskiego-Przedmieścia, naprzeciw Nowego-Zjazdu, gdzie obecnie Handel Szkła i Porcelany, jest do wynajęcia od Śgo Jana 1869 r. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej pod Nr 453, w Kantorze Loterji Józefa Dawidsohna. (2—2) —1435—(2226)

TEATR WIELKI.

Dziś, **TRAVIATA** (Ab. A. Nr 10).

Jutro, **Widowisko bezpłatne. — APETYT I ZALOTY. — TAŃCE PERSKIE. — KANTATA.—**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro, **Bez posagu. — Szlachectwo duszy.** (2 wystąpienie P. Żółkowskiej).—



Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimowym **ELDORADO**, przy ulicy Długiej, muzyka pod dyrekcją P. Piotra Eibla, uprzyjemniać będzie chwile Szanownej Publiczności.(109—0)—7138—(15885).

Dziś i codziennie w Restauracji A. Scholtz przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1379, grać będzie Muzyka, pod dyrekcją słynnego Skrzypka Pana **Roberta Zülecke**. (5—12) —1409— (1721)



Dziś i co wieczór w **RESTAURACJI** w Pałacu Blanka, przy ulicy Senatorskiej, **Rodzina Kronberg** grać będzie; 12sto-letnia zaś Cezarka Kronberg, wykona na trąbce chromatycznej, z towarzyszeniem fortepianu i skrzypiec, dzieła nowoczesnych kompozytorów. (2—0) —1485—(2323)

ALKAZAR Dziś i codziennie, **TEATR MARJONETEK. Optyczne obrazy. Komiczne figury. Gra kolorów. Od dnia dzisiejszego początek o godzinie 5.** (38—0) —458—(336)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 25 Lutego (9 Marca) 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano Ruble	Żądano kop:	Płacono Ruble	Płacono kop: sr.
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 3				
Dukaty Holen: rs: — k: — r 3 k: 43				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	88	16	87	82
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	82	91	82	49
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	99	50	99	17
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	70	58	70	25
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	158	—	156	50
„ „ „ z r: 1866	156	50	155	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	97	—	96	50
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	68	25	—	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	99	—	98	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. 84 4/9
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: 8 8/9
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 122 1/3 rs. 122
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 50 rs. 7 k. 48 1/2
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 90 k. — rs. — k. —
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 90 k. 75 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 8 Marca płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 70 do rs. 6 kop. 75; żyta od rs. 5 kop. — do rs 5 ko: 25; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. — k. — do rs. — k. —; owsa od rs. 3 k: 15 do rs. 3 kop: 30; kartofli od rs. 1 k: 20 do rs. 1 kop: 35

Okowity płacono, dnia 8 Marca, za wiadro od rs. 2 k. 81 1/3 do rs. 2 k. 84; za gar: od rs: —k. 91 1/2 do rs: —k. 92 1/2.

Jutro Kurjer nie wyjdzie.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.